

# Zoolog: pozostawianie opadłych liści oznacza wiele korzyści przyrodniczych



**Opadłe liście są naturalnym nawozem organicznym, ich pozostawianie służy jakości gleby i wielu organizmom - podkreśla zoolog z Krakowa, dr Tomasz Figarski. Dodaje, że nawet drobne zmiany w zarządzaniu zielenią mogą dać łącznie wyraźny, korzystny efekt.**

Pozostawianie opadłych liści oznacza wiele korzyści - dr Tomasz Figarski współpracujący z Instytutem Systematyki i Ewolucji Zwierząt PAN w Krakowie.

*„Opadające liście tworzą ściółkę, która w miarę akumulacji i rozkładu tworzy poziom organiczny gleby. Powstająca próchnica zasila glebę, a w konsekwencji rosnące w niej rośliny - w składniki odżywcze. Liście są więc naturalnym nawozem organicznym. Działanie przeciwne, dokładne wygrabianie opadłych liści, powoduje wyprowadzanie z ekosystemu zmagazynowanych w liściach składników pokarmowych, które powinny wrócić do gleby, dopełniając cyklu obiegu materii. Tego rodzaju działania, realizowane przez wiele lat, obniżają witalność ekosystemu i występujących w nim roślin”*

mówi.

Ekspert dodaje, że warstwa opadłych liści skutecznie zatrzymuje i magazynuje wodę oraz ogranicza parowanie z gleby. To ważne dla ochrony gleby i żyjących w

niej organizmów przed wysychaniem. Opadłe liście dobrze też izolują i niwelują wahania temperatur, chroniąc organizmy glebowe i rośliny przed przemarzaniem.

Warstwa opadłych liści ogranicza ubijanie wierzchniej warstwy gleby, co ma znaczenie dla znajdujących się płytko pod powierzchnią gleby korzeni drzew i krzewów. Znaczne zagęszczenie gleby w tej warstwie bywa przyczyną obumierania drzew.

Dr Figarski zwraca uwagę, że opadłe liście i powstała z nich próchnica dają schronienie i zapewniają pokarm wielu organizmom – bezkręgowcom, np. owadom i pajęczakom, jak i większym zwierzętom – gryzoniom czy jeżom.

*„Drobne organizmy glebowe (np. nicienie, wrotki, skoczogonki), choć często niewidoczne gołym okiem, pełnią kluczową rolę dla funkcjonowania ekosystemu i wpływają na inne poziomy troficzne. W liściach chętnie żerują ptaki – drozdy, strzyżyki, grzywacze, ptaki krukowate, dla których stanowią one jesienną i zimową spiżarnię. Parki pozbawione liści są ekosystemami zubożałymi pod względem bogactwa zamieszkujących je zwierząt”*

tłumaczy.

Dr Figarski podkreśla, że nawet małe zmiany nawyków zarządców zieleni czy właścicieli ogrodów mogą dać dobry efekt. Wymienia garść uniwersalnych wskazówek, sugerując np., aby zamiast całych parków czy skwerów – liście wygrabiać jedynie z chodników, alejek, ścieżek rowerowych itp. oraz ich bezpośredniego otoczenia (w odległości 2-3 m z każdej strony).

Wśród innych wskazówek wymienia:

- Dokładne grabienie liści kasztanowców, w związku z możliwością zimowania w nich poczwerek szrotówka kasztanowcowiaczka
- Pozostawianie liści pod drzewami, krzewami, a ponadto w możliwie ustronnych, mało uczęszczanych miejscach, usypywanie przy nich liści o wielkości min. 10 m<sup>2</sup>, które warto nakryć gałęziami jako zabezpieczenie przed rozwiewaniem czy rozkopywaniem
- Na utrzymywanych trawnikach – wygrabianie części liści tak, by pozostałe tworzyły luźną, nieciąglą warstwę
- Na uczęszczanych terenach zieleni montaż tablic edukacyjnych o roli

opadłych liści, co miałyby duży walor edukacyjny również dla właścicieli prywatnych posesji. Obecnie wiele liści ląduje w foliowych workach, jako odpady organiczne, a powinny raczej pozostać w ekosystemie

- Odstąpienie od używania dmuchaw do sprzątania liści, które przyczyniają się do zwiększania problemu smogu m.in. poprzez ponowne podnoszenie opadłych pyłów. Całkowity zakaz używania tych urządzeń wprowadzono np. w aglomeracji warszawskiej. Od ich stosowania odstąpił też Wrocław
- Jeśli część liści zostanie zgrabiona, warto je kompostować

Dr Figarski przypomina, że na ograniczenie grabienia liści decyduje się coraz więcej miast, m.in. Legionowo, Wrocław, Białystok, Szczecin, Kielce czy Rzeszów. Z kolei we Wrocławiu już drugi rok z rzędu organizowana jest akcja społeczna „liść to NIE śmieć”. Jej organizatorem jest grupa społeczna ZIELEŃ WROCŁAWSKA, do której przyłączyły się inne organizacje i grupy społeczne - Stołeczne Towarzystwo Ochrony Ptaków, Stowarzyszenie Żywica, Fauna i Flora Popowic oraz Grupa Przyrodnicza Ostoja.

PAP - Nauka w Polsce

zan/

źródło: [www.naukawpolsce.pap.pl](http://www.naukawpolsce.pap.pl)

zdjęcie główne: [www.wiezekwiatowe.pl](http://www.wiezekwiatowe.pl) \ Świnoujście